

Aleksandra Klęczar

Miłosierdzie króla? Ocena stosunku Aleksandra Wielkiego do jeńców w relacji biografów i historyków antycznych

Warto, jak sądzę, zacząć ten przyczynek do rozumienia przez starożytnych postaci Aleksandra Wielkiego od ważnego metodologicznego zastrzeżenia, decydującego, jak się wydaje, o charakterze poczynionych przeze mnie spostrzeżeń i uwag. Nie będę mianowicie, paradoksalnie, zajmowała się w tym miejscu historycznością faktów, na które się powołuję, a które są wciąż tematem bardzo żywych kontrowersji w świecie nauki, by przywołać choćby różnice między interpretacją postaci i motywacji Aleksandra przez N. Hammonda (Hammond 2000), P. Greena (Green 1978) i B. Boswortha (Bosworth 1988). Podstawą mojej analizy będą ujęcia antycznych biografów, w tym przede wszystkich Plutarcha, i po części także historyków, a w efekcie chciałabym nie tyle uzyskać przyczynek do portretu historycznego Aleksandra, syna Filipa, co raczej rzucić pewne światło na to, jakie cechy u władcy i przywódcy biografistyka antyczna poczytywała za pożądane i godne pochwały, a jakie stawały się przyczyną potępienia i złej sławy.

Jest paradoksem, że z czasów starożytnych pozostało nam stosunkowo niewiele biografii Aleksandra Wielkiego¹, a najwcześniejsza

¹ Na temat niezachowanych dzieł dotyczących Aleksandra por. przede wszystkim pomnikową monografię: L. Pearson, *The Lost Histories of Alexander the Great*, New York 1960.

z zachowanych, księga XVII dzieła Diodora Sycylijskiego, powstała ok. połowy I w. p.n.e., a więc ponad dwieście lat po śmierci zdobywcy Persji; wszystkie większe zachowane teksty biograficzne i historyczne dotyczące Aleksandra (oba dzieła Plutarcha – *Żywot Aleksandra* i *De fortuna aut virtute*, historia Kurcjusza Rufusa, *Anabasis Arriana*, poświęcone Macedończykowi passusy dzieła Diodora) powstały w kręgu kultury rzymskiej bądź wśród Greków-romanofilów. Jest to pierwszy z faktów, o którym warto pamiętać; jak zauważyła znawczyni literackiej legendy Aleksandra, D. Spencer, *Opowieść o Aleksandrze* „w swej wczesnej postaci jest z natury swojej opowieścią rzymską, powstała i rozwinięta w okresie dominacji Rzymu w basenie Morza Śródziemnego” (przekł. A. K.)². Warto więc, jak się wydaje, przyrzeć się w tym kontekście tym cechom Aleksandra, które prezentują nam jego antyczni biografowie, a które swym zakresem i możliwą etyczną definicją odpowiadają – po części przynajmniej – rozumianemu w kontekście etyki chrześcijańskiej miłosierdziu. Aleksander bowiem, jak podkreśla zarówno D. Spencer, jak i inni badacze tej problematyki, stał się dla świata rzymskiego (a także, jak warto dodać na marginesie, w znacznym stopniu także dla średniowiecznej i nowożytnej Europy) ucieleśnieniem monarchy, co więcej królem *par excellence*, posiadającym – w zależności od ujęcia – wszelkie zalety dobrego lub wszelkie wady złego władcy.

Chciałabym w tym miejscu skupić się na analizie jednego z motywów, znanych z antycznych biografii zdobywcy – jego zachowania wobec branek i jeńców wojennych. Przy analizie tych motywów i scen skupimy się na psychologicznych i etycznych motywacjach, jakie poszczególne relacje przypisują Aleksandrowi i spróbujemy zastanowić się, czy miłosierdzie, rozumiane podobnie jak w etyce chrześcijańskiej, mogło odegrać jakąś rolę wśród tych motywacji.

² „The early story of Alexander as we receive it today is essentially a Roman story, constructed and developed during the period of Roman domination of the Mediterranean World” – D. Spencer, *The Roman Alexander: Reading a Cultural Myth*, Exeter 2002, s. XIV.

Tak jak zaznaczyłam wcześniej, nie będziemy wnikać w szczegółowość i historyczność relacji poszczególnych autorów. Historycy zwykle dzielą antyczne źródła dotyczące Aleksandra na tzw. dobre źródła, bardziej wiarygodne i oparte na niezachowanych relacjach nadwornego historyka Kallisthenesa i oficerów Aleksandra (tu można wliczyć Arriana i po części Plutarcha), oraz tzw. *Vulgate*, a więc dzieła kontynuujące mniej wiarygodną tradycję przekazu Klejtarcha (tu zazwyczaj zalicza się Kurcjusza Rufusa i Diodora, choć elementy tej tradycji można znaleźć również u Plutarcha, a w obronę Kurcjusza jako wiarygodnego historyka dość zdecydowanie zaangażował się jeden z wiodących znawców postaci Aleksandra, B. Bosworth). Wspominam o tym podziale, jako że jest on kluczowy dla analizy historycznej; w przypadku interesującej nas tutaj analizy rozumienia i interpretacji postaci Aleksandra przez późniejszych autorów źródła z kręgu *Vulgaty* mają znaczenie równe tym uznawanym powszechnie za bardziej autorytatywne.

Zacznijmy od przytoczenia za źródłami, a następnie analizy, kilku przykładów zachowania Aleksandra wobec perskich branków i w ogóle jeńców wojennych i niewolników. Biografowie wielokrotnie podkreślają, że Aleksander odnosił się do pokonanych w sposób niezwykle szlachetny i litościwy, wbrew tradycjom epoki. Oto garść przykładów: „Aleksander [...] trzymał się z dala od wziętej do niewoli niewiasty, zanim jej nie poślubił” [Pl., *Fort. Alex.*, II, 12]; „Gdy zapragnął wziętej do niewoli córki Oxyartesa, nie wziął jej siłą, lecz pojął za żonę: na sposób filozofa” [Pl., *Fort. Alex.*, I, 11]; „Nad innymi Persjankami panował dzięki powściągliwości, tak jak dzięki męstwu nad Persami” [Pl., *Fort. Alex.*, II, 6]. Znana ze źródeł jest też ostra reakcja króla na propozycję przysłania mu pięknego niewolnika:

Aleksander zaś, gdy napisał do niego komendant wybrzeża Filoksenos, że jest w Jonii chłopiec, z którym nikt nie może się równać pod względem urody w kwiecie młodości i zapytał w liście, czy go przysłać królowi, odpowiedział mu szorstko: „Najgorszy z ludzi, w jakie ty moje sprawy byłeś kiedykolwiek wtajemniczony, że schlebiasz mi takimi przyjemnościami?” [Pl., *Fort. Alex.*, I, 12].

Najbardziej znanym z epizodów z jeńcami jest niewątpliwie scena wzięcia w niewolę rodziny Dariusza. Epizod ten z lubością opisują

antyczni historycy i biografowie Aleksandra – po bitwie pod Issos w 333 r. p.n.e. w ręce króla miała wpaść cała rodzina króla Dariusza III: jego matka Syzygambis, siostra-małżonka Statejra, nieletni syn oraz córki Barsine-Statejra i Drypetis. Zachowanie Aleksandra wobec braneek antyczni historycy i biografowie opisują w samych superlatywach, podkreślając, że władca Macedonii obsypywał perskie kobiety niemal przesadnymi zaszczytami. Plutarch w *O szczęściu* mówi:

Na temat żony Dariusza, najpiękniejszej kobiety, nie chciał słyszeć ani słowa wychwalającego jej urodę; po jej śmierci tak ją po królewsku uczcił i tak współczująco opłakał, że przez łaskawość została zachwiana wiara w jego powściągliwość, a dobroć ściągnęła nań oskarżenia o występki [Pl., *Fort. Alex.*, II, 6].

Podobnie zresztą podsumowuje ten sam epizod Arrian:

Do żony Dariusza, która była najpiękniejszą kobietą w Azji, nie zbliżył się albo nie czując do niej pociągu, albo się opanował, mimo że był młody i u szczytu swego powodzenia, kiedy inni pozwalają sobie na wszystko. On zaś potraktował ją godnie i z szacunkiem, kierując się wielką roztropnością, a zarazem zdrowym pragnieniem zachowania dobrego imienia [Arr., *Anabasis*, IV, 19]³.

W dalszej części tego samego opowiadania Arrian cytuje (rzekomą) wypowiedź perskiego sługi do króla Dariusza: „Królu, taka jest twoja żona, jaką ją opuściłeś, a Aleksander jest najlepszym i najwstrzemięźliwszym ze wszystkich mężczyzn” [Arr., *Anabasis*, IV, 20]. Podobna jest także narracja u Atenajosa [Ath., *Deipn.*, XII, 603]. Zbliżoną wypowiedź ma też szeroko opisywane przez biografów oddanie i szacunek Aleksandra wobec królowej-matki Syzygambis czy stosunek do młodych księżniczek. W przypadku Syzygambis Aleksander, wedle relacji biografów, posuwa się wręcz do traktowania jej jak matki, wybacza jej uchybienia w „protokole dyplomatycznym” (jak w sławnej anegdocie o pomyłce królowej, która wzięła towarzyszącego królowi He-

³ Wszystkie cytaty pochodzą z: Flawiusz Arrian, *Wyprowa Aleksandra Wielkiego*, tłum. H. Gesztoft-Gasztołd, Wrocław-Warszawa 1963.

fajstiona za Aleksandra) i traktuje z poważaniem należnym nie tylko starszej krewnej, ale władczyni. Podobnie opisywane jest zachowanie Aleksandra wobec Roksany, córki Oxyartesa, branki ze zdobytej baktryjskiej twierdzy. Cytowana już powyżej opinia Plutarcha z dziełka *O szczęściu czy dzielności Aleksandra*, dotycząca małżeństwa Aleksandra i Roksany, może zostać poszerzona o kolejną uwagę z tego samego dzieła: „Pojął za żonę Roksanę – jedyną kobietę, którą kochał – oraz Statejrę, córkę Dariusza, ze względów politycznych i dynastycznych (zmieszanie tych dwóch rodów było bowiem korzystne)” [Pl., *Fort. Alex.*, II, 6] i potwierdzona przez inne antyczne źródła, by wspomnieć tylko o biografii Aleksandra z *Żywotów równoległych* tegoż Plutarcha czy o przekazie Arriana:

Miał zaś Oxyartes także córkę niezamężną w wieku odpowiednim do małżeństwa, imieniem Roksana, o której żołnierze Aleksandra mówili, że po żonie Dariusza była najpiękniejszą z kobiet azjatyckich, jakie dotąd widzieli. Gdy Aleksander ją ujrzał, zapłonął do niej gorącą miłością. Tak się w niej zakochał, że nie chciał jej wykorzystać jako niewolnicy, ale postanowił się z nią ożenić. [...] Gdy Oxyartes dowiedział się, że dzieci jego są pojmane i usłyszał, że Roksana, córka jego, przypadła do gustu Aleksandrowi, przybył do niego z odwagą i został przyjęty z czcią, jaka jest stosowana w takich okolicznościach [Arr., *Anabasis*, IV, 19].

Na podstawie wszystkich cytowanych powyżej przekazów można by łatwo udowodnić, iż Aleksander wykazuje się litością i poważaniem wobec pokonanych przeciwników i ich rodzin, prezentując te cechy, które w etyce greckiej mogłyby zostać określone jako *eleos* czy *syngnome*, a więc słowami denotującymi pojęcia zbliżone do miłosierdzia. Co więcej, stosunek Aleksandra do branek i jeńców, a także do rodzin pokonanych wrogów, mógłby zostać porównany i odniesiony do konkretnego literackiego wzorca, a mianowicie – do homeryckiej *Iliady*, która – przynajmniej według legendarnych przekazów – odegrała tak dużą rolę w ukształtowaniu osobowości przyszłego króla Macedonii⁴, a w której nacisk na wybaczenie przez Achillesa Priamowi (i *vice versa*)

⁴ Por. np. Plutarch, *Alex.*, 26.

w scenie wykupienia zwłok Hektora jest znaczący. Tyle że zarówno dla Plutarcha, jak i dla Arriana, istotne są tutaj inne cechy i inna motywacja króla niż *eleos* czy *sungnome*; w związku z tym o tych ostatnich w zasadzie nie ma mowy.

Łatwo zauważyć, że zarówno w przypadku ogólnych opinii o stosunku Aleksandra do jeńców, jak i w opowieściach o perskich brankach i w anegdocie o pięknym niewolniku pojawia się inna niż miłosierdzie, współczucie czy litość motywacja, a mianowicie – *enkrateia*, panowanie nad własnymi emocjami. Cecha ta, ceniona i wielokrotnie analizowana przez etyków greckich (by wskazać choćby na Arystotelesa, *EN 1149, 21*), jest jedną z podstawowych zalet, jakie Plutarch uważa za odpowiednie dla filozofa-króla i jaką w związku z tym przypisuje Aleksandrowi. U Arriana wyraźne jest odniesienie tej cechy przede wszystkim do sfery etyki seksualnej – w ten sposób podkreślona zostaje godna pochwały, a nie zawsze typowa u młodego człowieka, powaga i umiejętność samokontroli. Akcent przeniesiony więc jest na cechy samego króla, a nie na jego stosunek do innych i świata zewnętrznego. Przywołanie miłosierdzia jako motywacji w takiej sytuacji wskazywałoby na stosunek Aleksandra do pokonanych; *enkrateia* pozwala skupić się na ocenie samego władcy.

Z kolei w przypadku opowieści o Roksanie nacisk położony jest na uczucie miłości; Plutarch ma tu zapewne na myśli nie szalony poryw namiętności, godny z jego punktu widzenia krytyki, jeśli nie otwartego potępienia, ale pełne szacunku uczucie do kobiety-małżonki, jakie sam opisuje w *Traktacie o małżeństwie* czy w dziele *O miłości*, poświęconym uczuciu do żony. Stosunek Aleksandra do przyszłego teścia Oxyartesa i do perskiej królowej matki Syzygambis nosi z kolei cechy uczuć należnych rodzicom i pozwala porównać się z relacjami Aleksandra z jego rodzoną matką Olimpias (cf. epizod z *Żywotu Aleksandra* Plutarcha o łzach matki pozwalających zapomnieć o jej wszelkich przewinach – Pl., *Alex.*, 39); warto przy tym pamiętać, że miłość należąca rodzicom zajmowała znaczące miejsce w systemie etycznym

Plutarcha, co widoczne jest przede wszystkim w jego dziele *O miłości rodzicielskiej*⁵.

Miłosierdzie (*eleos, sungnome*) nie jest więc traktowane ani przez Arriana, ani przez Plutarcha jako motywacja postępowania Aleksandra wobec nieszczęśników dotkniętych skutkami wojny, niewolników czy braneń. Przeważają inne cechy, mocniej związane z tradycją biografistyki i enkomiastyki starożytnej (Plutarch) oraz z cechami tradycyjnie przypisywanymi dobremu władcy (Arrian). Aleksander – według Plutarcha i po części według Arriana – posiada cechy idealnego władcy, wpisujące się w konkretną grecką tradycję biograficzną i wybór motywacji dla objaśnienia jego postępowania związany jest z tą właśnie tradycją. Taki, a nie inny opis postępowania Aleksandra więcej mówi nam o ideale etycznym epoki czy o założonym obrazie dobrego władcy niż o historycznym królu i zdobywcy.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym interesującym fakcie, wymagającym niewątpliwie dokładniejszych badań, zarówno słownikowych i semantycznych, jak i z dziedziny etyki – odwołanie się *explicite* do miłosierdzia (*miser cordia, eleos*) Aleksandra pojawia się dość powszechnie w późnych tekstach, przede wszystkim w rozmaitych wersjach *Romansu o Aleksandrze* (w tekście łacińskiej wersji Leona z Neapolu, zatytułowanej *Historia de preliis* przykładowo, pojęcie *miser cordia* występuje pięciokrotnie, w tym cztery razy w odniesieniu do samego króla; wszystkie te ususy dotyczą kontekstu wojennego i litości/miłosierdzia wobec mieszkańców podbitych miast). *Romans o Aleksandrze*, choć korzeniami sięga prawdopodobnie okresu hellenistycznego⁶, spisany został ok. III-IV w. n.e., a więc już w erze

⁵ Skróconą biografię Plutarcha i przegląd treści jego utworów można znaleźć w: K. Korus, *Wstęp*, [w:] Plutarch z Cheronei, *Żywoty równoległe*, t. 1, Warszawa 2004.

⁶ Tak twierdzą m.in.: R. Merkelbach, *Die Quellen des griechischen Alexanderromans*, Munich 1954, *passim* i R. Stoneman, *The Greek Alexander Romance*, New York 1991, s. 9-10.

znaczących wpływów chrześcijańskich; jego łacińskie wersje, w tym przede wszystkim najbardziej wpływową wersję Leona z Neapolu, są już bardzo mocno schrystianizowane⁷. Warto, jak sądzę, byłoby się zastanowić nad tym, jakie pobudki, motywacje i intencje przypisywane są Aleksandrowi w tych wersjach jego dziejów i czy istnieje jakiegokolwiek przełożenie między faktem pojawienia się w tych dziełach koncepcji miłosierdzia jako motywacji postępowania Aleksandra a chrystianizacją przedstawionego w nich systemu etycznego.

Summary

The aim of the article is to demonstrate how the ancient biographers perceived the model ruler or the ideal leader while referring to Alexander the Great. For this purpose, a number of biographical accounts were analyzed, including the works of Diodorus Siculus and Plutarch. The analysis focuses on the problem of mercy as presented in the biographies. As a consequence, it is indicated that mercy was a virtue characterizing Alexander's attitude towards captives or slaves. This image is further developed in various texts drawing on *The Romance of Alexander the Great*.

Katarzyna Sonnenberg

Aleksandra Klęczar, dr, filolog klasyczny, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego i Oxford Centre for Hebrew and Jewish Studies; pracuje w Instytucie Filologii Klasycznej UJ, a jej zainteresowania skupiają się na literaturze greckiej, literackich wersjach biografii Aleksandra Wielkiego i związkach kultury popularnej z tradycją antyczną.

⁷ Na temat chrześcijańskości rozmaitych wersji Romansu o Aleksandrze zob. np. G. Cary, *The Medieval Alexander*, Cambridge 1956; D. J. A. Ross, *Alexander Historiatus: a Guide to Medieval Illustrated Alexander Literature*, London 1963.